

Atromitos Ateny kibicowsko

Łroda, 31 lipca 2019 r. godz. 12:30, źródło: Legionisci.com

Rywalem Legii w trzeciej rundzie kwalifikacyjnej do Ligi Europy może być Atromitos Ateny - zespół z północno-zachodniej części ateńskiej aglomeracji, zwanej Peristeri. Tamtejsi kibice nie mają może takiej marki jak Panathinaikos, AEK czy Olympiakos, ale od wielu lat prężnie działa u nich ruch kibicowski, który zresztą nie ogranicza się tylko do meczów piłkarzy. Ekipa znana jako Fentagin od wielu lat pojawia się na meczach koszykarzy Peristeri, jak również piłkarzy wodnych.

Oficjalnie za datę powstania Fentagin (z języka arabskiego - wojownik) przyjmują rok 1980. Na dość oldschoolowym obiekcie (Peristeri Stadium) od lat zajmują miejsca w tym samym sektorze, gdzie wystawiają młyn mogący dochodzić do 500 osób. Lokalna społeczność wspiera swój klub, co widać również na murach w całej dzielnicy, wymalowanej w stosowne graffiti. W blisko 150-tysięcznym Peristeri nie widać barw innych klubów niż niebiesko-biali.

{YOUTUBE=beqQfxLLGG8}

Ruch kibicowski na Atromitosie rozkręcony został w latach 80. ubiegłego wieku. Wówczas hasło "Fentagin" było rozślawiane na meczach ich klubu w całej Grecji. W 1987 roku kibice zdecydowali się na pomoc w ratowaniu klubu w trzeciej lidze - to właśnie grupa fanów zaangażowała się wówczas w zarządzanie klubem, który dopiero kilkanaście lat później awansował do greckiej ekstraklasy.

{YOUTUBE=_bYh6gzGxb8}

W latach 90. miał miejsce istny "boom" na koszykówkę. Zespół Peristeri Ateny święcił wówczas największe sukcesy w historii, 7-krotnie występując w prestiżowych wówczas rozgrywkach Pucharu Koracza. Czterotysięczna hala regularnie wypełniała się po brzegi i znana była z fanatycznego dopingu. Na trybunach oprócz oflagowania znanego ze stadionu Atromitosu (w tym wizytówki "Fentagin 1980"), pojawiały się oprawy w postaci serpentyn, flag na kijach czy pirotechniki.

{YOUTUBE=s3Qjv9ZMf2w}

Lewicowe poglądy widoczne są już po oflagowaniu, gdzie pojawia się twarz Che Guevary, co zresztą w greckim "klimacie" nie jest niczym odosobnionym. Na meczach Atromitosu regularnie pojawiają się skromne choreografie, skrojone na miarę niskiej trybuny, ale i liczebności młyna. Zazwyczaj są to malowane transparenty, flagi na kijach, mini sektorówki oraz oczywiście pirotechnika - tę ultrasi z dzielnicy Peristeri odpalają dość często. Pojawiają się zarówno race, jak i świece dymne (głównie białe i niebieskie). Antypolicyjne hasła pojawiają się u nich równie często - tak samo na murach, jak i na płótnach.

{YOUTUBE=Il-N0gugFhc}

Zazwyczaj w prezentacjach wykorzystują hasła w języku angielskim. Po grecku piszą głównie transparenty skierowane do lokalnych ekip lub problemów. Ekipa Atromitosu jeździ na wyjazdy, rzadko kiedy w większej liczbie niż 200 osób (biorąc pod uwagę także derbowe mecze). Nie dotyczy to na przykład finału Pucharu Grecji, w którym mieli okazję zagrać w ostatnich latach. W maju 2012 roku na meczu z Olympiakosem na stadionie OAKA (gra tam na co dzień AEK) stawiło się 5 tysięcy kibiców z Peristeri. W podobnej liczbie obecni byli rok wcześniej na finale Pucharu Grecji z AEK-iem. Tamto spotkanie zakończyło się poważniejszą awanturą, rozkręconą przez AEK.

Na meczu w Warszawie na pewno nie należy spodziewać się zbyt wielkiej liczby przyjezdnych, jeśli dojdzie do rywalizacji pomiędzy Legią i Atromitosem. Podczas meczu 2. rundy el. LE w Dunajskiej Stredzie sektor gości pozostał pusty.

{YOUTUBE=ndNhbr0JvGg}

Do awantur z fanami AEK-u, choć na znacznie mniejszą skalę, dochodziło również przy okazji meczów ligowych rozgrywanych na Peristeri Stadium. W stolicy Grecji nie mają większych szans w walkach z bardziej licznymi bandami, ale ekipy przyjeżdżające tam przy okazji europejskich pucharów, szczególnie w skromniejszych liczbach, muszą się mieć na baczności.